

KS. TEOFIL SIUDY

## NAMASZCZENI DUCHEM ŚWIĘTYM. DUCH ŚWIĘTY U ŹRÓDEŁ TOŻSAMOŚCI KAPŁAŃSKIEJ

W optyce pneumatologicznej spojrzemy teraz na kapłana i jego posługę. Podejmując się takiego zadania, musimy odwołać się do soboru o Kościele jakim było Vaticanum II. Konieczne jest to nie tylko z racji niejako zewnętrznych, ze względu na strukturę tego organizmu jakim jest Kościół. Decydującymi są tutaj przede wszystkim wewnętrzne racje teologiczne wskazujące na samo misterium Kościoła. Na tej płaszczyźnie i w tym wymiarze prawda o Kościele ukazuje się również, a może przede wszystkim, w kontekście prawdy o Duchu Świętym. Stąd też Jan Paweł II mógł napisać w encyklice o Duchu Świętym: „Wiadomo, że był to sobór w szczególnej mierze <eklezjologiczny>: sobór na temat Kościoła. Równocześnie zaś nauczanie tego soboru jest gruntownie <pneumatologiczne>: przeniknięte prawdą o Duchu Świętym jako duszy Kościoła... Idąc za przewodnictwem Ducha Prawdy, i dając wraz z Nim świadectwo, stał się Sobór szczególnym potwierdzeniem obecności Ducha Świętego – Pocieszyciela” (nr 26). Komentarzem tej papieskiej wypowiedzi może być stwierdzenie niemieckiego teologa, biskupa Waltera Kaspera : „Kościół jest konkretnym miejscem, w którym Boże dzieło zbawienia w Jezusie Chrystusie jest obecne dzięki Duchowi Świętemu. Eklezjologia jest funkcją pneumatologii. Tymczasem w nowoczesnej teologii często odnosimy wrażenie, że pneumatologia stała się funkcją eklezjologii, że Duch Święty staje się gwarantem instytucji – Kościoła, a pneumatologia staje się ideologiczną nadbudową dodaną do eklezjologii”<sup>1</sup>. Aby zatem nie popełnić owego błędu teologicznej ideologizacji, sięgamy do soborowej, pneumatologicznej wizji Kościoła, którą znajdujemy już na początku Konstytucji dogmatycznej o Kościele, gdzie Ojcowie ostatniego Soboru zapisali m.in.: Duch Święty „prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednocząc we wspólnocie (*in communion*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje, oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Ga 5,22)... Tak to cały Kościół okazuje się jako <lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego>” (nr 4). Kościół pielgrzymujący – w myśl nauczania Soboru – bierze swój początek „z posłania Syna i posłania Ducha Świętego” (DM 2), zgodnie z odwiecznym planem Ojca. Bóg, chcąc pojednać ludzi

ze sobą i wzajemnie między nimi, posyła na świat najpierw swego Syna; następnie zaś – po zrealizowaniu przez Chrystusa zleconego Mu dzieła – posyła, za pośrednictwem Syna, Ducha Swojego, ażeby zapoczątkowane dzieło zbawienia było obwieszane i rozpowszechniało się aż po krańce ziemi oraz „z biegiem czasów osiągnęło we wszystkich swój skutek” (DM 3).

W świetle tego, co zostało powiedziane, można mówić o relacyjnej tożsamości Kościoła. Kościół jest i będzie prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa przez swoje genetyczne i aktualne odniesienie i powiązanie z Trójjedynym Bogiem, to znaczy także z Duchem Świętym. Kościół czerpie zatem swoją tożsamość z Ducha Świętego. To, co dotyczy całego Kościoła, odnosi się również do jego hierarchii, do służebnego kapłaństwa o którym mamy mówić. Tak więc i tożsamość ministerialnego kapłaństwa ma charakter relacyjny. To przez odniesienie do Bożego Ducha, podobnie jak i do Ojca i Syna (tutaj to odniesienie i powiązanie ma charakter jedyny i wyjątkowy), kapłaństwo służebne otrzymuje i może zachować swoją tożsamość. Syntetyczne ujęcie tej prawdy znajdziemy w Adhortacji *Pastores dabo vobis* : „Prezbiter na mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata” (nr 12).

W oparciu o te przypomniane ogólne założenia zaprezentujemy teraz pneumatologiczny wymiar tożsamości kapłańskiej, odwołując się zasadniczo do wyrastającego z Vaticanum II nauczania Jana Pawła II. W wykładzie przedstawione zostanie najpierw chrystologiczne źródło nowotestamentalnego kapłaństwa – spojrzymy zatem na namaszczonego Duchem Świętym Chrystusa Arcykapłana. Następnie ukazany zostanie udział w tym namaszczeniu tych, którzy przyjmują sakrament święceń – będzie to zasadniczo refleksja o charakterze sakramentalnym tego sakramentu. W końcu zaś zaprezentujemy pneumatologiczny wymiar samej posługi kapłańskiej w charakterystycznej dla niej potrójnej funkcji: ewangelizacyjnej (prorockiej), sakramentalnej (kapłańskiej) i pasterskiej (królewskiej). Należy dodać, że w naszym przedłożeniu będziemy mówić zasadniczo o kapłaństwie w stopniu prezbiteratu.

## 1. Namaszczony Duchem Świętym Arcykapłan

Misja Syna Bożego jako Człowieka dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Świadczy o tym cały Nowy Testament. Jezus przyszedł bowiem na świat za sprawą Ducha Świętego i jako Syn Człowieczy spełnił swe posłannictwo w Jego mocy. „Przez namaszczenie Chrystusa Duchem w niepokalanym łonie Maryi Ojciec konsekrował Go jako najwyższego i wiecznego Kapłana Nowego Przymierza” – pisze Jan Paweł II w tegorocznym wielkoczwartkowym *Liście do kapłanów* (nr 2). Kiedy Chrystus przygotowywał się do swej misji mesjańskiej. „Jego posłannictwo w Duchu Świętym zostało objawione całemu ludowi przez Jana Chrzciciela (...) Jan Chrzciciel zapowiada Mesjasza-Chrystusa nie tylko jako Tego, który <przychodzi> w Duchu Świętym, ale zarazem Tego, który <przynosi> Ducha Świętego... Tak więc, poprzez świadectwo Jana nad Jordanem, Jezus z Nazaretu... zostaje wyniesiony w oczach Izraela jako Mesjasz, czyli <Namaszczony> Duchem Świętym” – stwierdza Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym (nr 19). Komentując wydarzenie w synagodze w Nazarecie, papież

stwierdzi w tym samym dokumencie, że słowa, które powiedział Jezus do zebranych po odczytaniu fragmentu Księgi Izajasza: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił”(Iz 61,1), stanowią zarazem wyznanie i obwieszczenie, „że On jest tym <Namaszczonym> przez Ojca, że jest Mesjaszem, czyli Chrystusem, w którym mieszka Duch Święty jako dar Boga samego, i który posiada pełnię tego Ducha” (nr 18). To wylanie Ducha ma charakter udzielenia mocy (*dynamis*). W Nowym Testamencie „moc Ducha” związana jest z urzędem i misją. W ten sposób Chrystus otrzymuje moc Ducha w perspektywie misji mesjańskiej: po chrzcie i kuszeniu „powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei” (Łk 4,14). W szczególny sposób misja Jezusa w Duchu Świętym zajaśniała w samym misterium paschalnym. Daje temu świadectwo autor Listu do Hebrajczyków stwierdzając, że Chrystus „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9,14). Istnieją różne interpretacje owego zwrotu „przez Ducha wiecznego”. Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* podkreśla właśnie jego interpretację pneumatologiczną, uzasadnioną już w nauczaniu Ojców Kościoła. Papież pisze: „Jest to zaś tenże sam Duch Święty, którego zgodnie z obietnicą daną w wieczniku Jezus Chrystus w dniu swego Zmartwychwstania <przyniesie> Apostołom w ranach ukrzyżowania i <da> im Go <dla odpuszczenia grzechów>. I nieco dalej czytamy: „Słowa Listu do Hebrajczyków tłumaczą teraz, w jaki sposób Chrystus <złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę> – jak uczynił to <przez Ducha wiecznego>. W ofierze Syna Człowieczego Duch Święty jest obecny i działa tak, jak działał przy Jego poczęciu i przyjściu na świat, w Jego życiu ukrytym i w Jego posłudze. Według Listu do Hebrajczyków – konkluduje Jan Paweł II – na drodze swego <odejścia> poprzez Ogród i Kalwarię, Chrystus sam w swoim człowieczeństwie otworzył się bez reszty na to działanie Ducha-Parakleta, które z cierpienia wyprowadza zbawczą miłość” (nr 40). „Jezusowe zanurzenie w Duchu Świętym sprawiło, że z kolei po Zmartwychwstaniu może On przekazać Dar Ducha... Paraklet, zapowiedziany podczas ostatniej wieczerzy (J 15, 26), przekazany został Apostołom po trzech dniach „tchnieniem” ust Zmartwychwstałego Pana: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone” (J 20, 22n.). – W tych słowach Jezusa Duch Święty zostaje *objawiony i zarazem uobecniony* jako Miłość, która działa w głębi tajemnicy paschalnej: jako źródło zbawczej mocy Chrystusowego Krzyża, jako Dar nowego i wiecznego życia” (DeV 41)”<sup>2</sup>.

Ten papieski wykład o Duchu Świętym w tajemnicy paschalnej Jezusa stanowi świadectwo owocowania mesjańskiego „namaszczenia” Jezusa, wskazując zarazem na pneumatologiczny wymiar Jego misji Arcykapłana Nowego Przymierza. Właśnie „namaszczenie” Duchem Świętym decyduje o tym, że Jego kapłaństwo i ofiara są tak doskonałe w porównaniu z kapłaństwem i ofiarami Starego Przymierza. „Będzie to ofiara nieskończenie doskonalsza od wszelkich ofiar starozakonnnych. Złoży ją Kapłan nieskończenie doskonalszy od wszystkich kapłanów w Starym Zakonie, Kapłan posiadający najwyższe i zarazem jedyne kapłaństwo. Nowością i zarazem najwyższą doskonałością tej ofiary i tego kapłaństwa będzie Duch Święty, w którym Chrystus sam siebie złoży Ojcu w ofierze na krzyżu. On przez swą ofiarę sprawił, że Nowe Przymierze stało się „przymierzem Ducha”, kapłaństwo zaś w nim wykonywane stało się „posługiwaniem Ducha”. Podczas gdy Stare Przymierze było Przymierzem „litery, która zabija”, kapłaństwo zaś w nim istniejące było „posługiwaniem śmierci” (2Kor 3, 6-7). Stąd też i ofiara Chrystusa przyniosła Ojcu pełną chwałę, kapłaństwo bowiem

Nowego Przymierza jest „posługiwaniem pełnym chwały” (2Kor 3, 8-11)<sup>3</sup>. Ta doskonałość Chrystusowego kapłaństwa przejawia się w tym, że jest On „jednocześnie Barankiem, Królem i Najwyższym Kapłanem; w ofierze krzyża łączy On posługę prorocką, kapłańską i królewską. Wypełnia Słowo Boże jako Prorok doskonały, poświęca siebie w ostatecznej ofierze, będąc jednocześnie Kapłanem na wieki i zbawcą Ofiarą; Jego królewska władza Pasterza wynika z Jego ofiary życia jako Baranka paschalnego. Chrystus na krzyżu jest wiernym Prorokiem, Kapłanem poświęcającym siebie samego i posłusznym Królem”<sup>4</sup>.

W *Liście do kapłanów* na Wielki Czwartek 1982 roku Jan Paweł II w modlitwie skierowanej do Chrystusa Arcykapłana wyraża świadomość kapłanów, że przez Ducha Świętego działającego w mocy Krzyża i Zmartwychwstania (Chrystusa) otrzymali sakramentalne kapłaństwo. W kolejnym zaś *Liście* z roku 1991 czytamy: „W Nim Jednym (Chrystusie) jest pełnia namaszczenia, pełnia Daru – ta pełnia zaś jest dla wszystkich i dla każdego. Ta pełnia jest niewyczerpalna”. Tak więc misterium „namaszczenia” Chrystusa Arcykapłana, stając się na swój sposób udziałem wszystkich wierzących, staje się nim również w sposób wyjątkowy i jedyny dla tych, którzy zostali powołani do kapłaństwa ministerialnego. „Namaszczony Duchem Świętym” Chrystus Arcykapłan czyni ich również „namaszczeniymi Duchem Świętym” kapłanami.

## 2. Namaszczeni Duchem Świętym służy odkupienia

Wracając do myśli o relacyjnej tożsamości kapłana, należy wskazać na konstytutywną więź z Chrystusem tych, którzy przyjmują sakrament święceń. Jest to więź z Chrystusem „namaszczonym Duchem Świętym”. Pierwszymi uczestnikami Chrystusowego „namaszczenia” byli Apostołowie. Dla wypełnienia swojej misji „Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha zstępującego na nich (por. Dz 1, 8; 2, 4; J 20, 22-23), sami zaś przekazali dar duchowy swoim pomocnikom przez włożenie na nich rąk (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6-7)...” – uczy Sobór w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (nr 21). Nawiązując do *Vaticanium II*, Jan Paweł II pisze w Adhortacji *Pastores dabo vobis*: „Jezus nadaje Apostołom, na mocy szczególnego paschalnego wylania Ducha Świętego, tę samą mesjańską władzę, która pochodzi od Ojca... Nie pełnią oni własnej misji, lecz misję Jezusa. Umożliwiają to nie ludzkie siły, lecz jedynie <dar> Chrystusa i Jego Ducha wraz z <sakramentem>” (nr 14). Dar szczególnego wylania Ducha przekazywany jest przez całą historię Chrystusowego Kościoła. Dokonuje się to w trójstopniowym sakramencie święceń: episkopatu, prezbiteratu i diakonatu. W odniesieniu do biskupów ostatni Sobór stwierdza w Konstytucji *Lumen gentium*: „Z tradycji bowiem, która ujawnia się szczególnie w obrzędach liturgicznych i w praktyce Kościoła zarówno wschodniego jak zachodniego, widać wyraźnie, że przez włożenie rąk i przez słowa konsekracji udzielana jest łaska Ducha Świętego i wyciskane znamię święte, tak że biskupi w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana, i w Jego zastępstwie (*in Eius persona*) działają” (nr 21). Z kolei w Dekrecie o posłudze i życiu kapłańskim *Presbyterorum ordinis* czytamy, że „prezbiterzy dzięki namaszczeniu Ducha Świętego, zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodobniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w osobie (*in persona*) Chrystusa Głowy” (nr 2).

Namaszczenie Duchem Świętym odnosi się również do diakonów, jakkolwiek należy zauważyć, że w dokumentach ostatniego Soboru nie znajdziemy tekstu, który by o tym mówił. Przy czym podkreśla się w *Lumen gentium*, że na diakonów nakłada się ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (nr 29). Stąd też wydaje się słuszna uwaga ks. Tomasza Węclawskiego z pierwszego zeszytu *Pastores*, że „istotą tego daru (jaki przynosi sakrament święceń – podkreśl. T.S.) jest mianowicie dokładnie określony udział w ministerium Christi... diakonat, prezbiterat i episkopat są nie tylko kolejnymi stopniami przyjmowania „pełni kapłaństwa”, ile raczej różnymi sposobami uczestnictwa w tym samym ministerium Christi...”<sup>5</sup>. Można zatem powiedzieć, że istotą sakramentu święceń jest moc Ducha Bożego. Tak więc, „nałożenie rąk podczas udzielania któregośkolwiek ze stopni sakramentu święceń jest rozumiane jako znak daru Ducha Bożego, jako przekazanie władzy i misji oraz jako znak ustanowienia danego urzędu. Poprzez ten znak Duch Święty wyciska na człowieku niezatarte znamię (por. KK 2, DB 2)... Aczkolwiek moc Ducha Bożego do wypełniania swojego posłannictwa otrzymuje nowo wyświęcony w sakramentalnym geście nałożenia rąk, to jednak możliwość Jego działania określają bardzo dokładnie słowa modlitwy konsekuracyjnej wyrażone w szczególny sposób w epiklezie. Wezwanie Ducha Świętego stanowi „serce” sakramentalnych słów, które konkretyzują gest nałożenia rąk”<sup>6</sup>. Dla ilustracji zacytujemy w tym miejscu epiklezę konsekuracyjną prezbiteratu w której Kościół prosi: „Prosimy Cię, Ojczy Wszechmogący, daj tym sługom swoim godność prezbiteratu; odnow w ich sercach Ducha Świętości, aby od Ciebie otrzymali urząd kapłański i przykładem swojego postępowania pociągali innych do poprawy obyczajów”<sup>7</sup>.

Świadomość tej prawdy towarzyszy Kościołowi od czasów apostoelskich, jak świadczą o tym *Dzieje Apostolskie* i *Listy św. Pawła*. Świadcami tej nieprzerwanej tradycji są również Ojcowie Kościoła. Jeden z nich, św. Maksym Wyznawca, zwraca się do biskupa: „Stając się świadomie czymś w rodzaju wosku, poddałeś się z uległością Bogu jako pieczęci i przyjmując ją, odciskającą się w tobie głęboko, stałeś się wyraźnym odbiciem Bożej szczęśliwości...”<sup>8</sup>. Wynikająca z namaszczenia Bożego Ducha owa pieczęć czyli sakramentalny charakter kapłański nie jest – według tego autora – rzeczywistością statyczną lecz aktywną obecnością Ducha Świętego, który sprawia, że ludzie mogą zajmować miejsce Boga: Bóg „przez nałożenie rąk, ustanowił kapłana na ziemi w miejsce siebie samego”<sup>9</sup>. To dynamiczne ujęcie charakteru kapłańskiego, pojmowanego w pierwszym tysiącleciu w sposób „sakramentalno-zdarzeniowy”, w drugim tysiącleciu – jak podkreśla w swojej sakramentologii ks. Alfons Skowronek – uległo „umetafizycznieniu” i „ontologicznemu usztywnieniu”. Charakter sakramentalny kapłaństwa interpretowano w sensie metafizycznym jako pieczęć, jako przywilej. To sakramentalne znamię, według tego autora, nie jest znakiem ontologicznym lecz wyróżnikiem eklezjologicznym, znakiem odpowiedzialności za jedność w Kościele sprawiającym, że kapłan jest obiektywnym znakiem i świadkiem wiary. Autor zastrzega się jednak, że wypowiedzi związanych z kapłańskim charakterem sakramentalnym nie należy rozumieć w sensie czysto funkcjonalistycznym lub aktualistycznym, to znaczy, że „nie wyczerpują się one w doraźnym wykonaniu przez kapłana danej funkcji”. Nie odrzucając ontologicznego ujęcia sakramentu kapłaństwa, autor postuluje, aby przymiotnik „ontologiczny” rozumieć przede wszystkim na sposób „między ludzkich relacji”<sup>10</sup>. To, jak się wydaje, zbyt „dynamiczne” i może nie we wszystkich elementach jasne ujęcie sakramentalnego charakteru

kapłaństwa, stanowi jednak właściwą drogę w kierunku pogłębienia teologii charakteru sakramentalnego. Mieści się bowiem ono w podkreślanej od początku „relacyjnej” optyce tożsamości kapłańskiej.

Sięgając do współczesnego nauczania Kościoła w tym względzie, warto zacytować tutaj dokument III Synodu Biskupów *Kapłaństwo służebne*, w którym czytamy: „Trwałość tej rzeczywistości cechującej kapłana przez całe jego życie, trwałość, która jest przedmiotem wiary i która w Tradycji Kościoła nazywana jest charakterem kapłańskim, oznacza, że Chrystus związał z sobą Kościół w sposób nieodwołalny dla zbawienia świata oraz że Kościół sam jest związany z Chrystusem w sposób ostateczny dla wypełnienia Jego dzieła... Kapłan, którego całe życie naznaczone jest darem otrzymanym przez sakrament kapłaństwa, przypomina Kościółowi, że dar Boży jest definitywny. Pośrodku wspólnoty chrześcijańskiej, która żyje z Ducha, jest on – mimo swych słabości – zadatkem zbawczej obecności Chrystusa”<sup>11</sup>. Z kolei w Adhortacji *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II podkreśla „specyficzny i urzędowy” sposób ucze- stniczenia prezbitera w konsekracji i misji Chrystusa (por. nr 18), a na innym miejscu, akcentując dynamikę sakramentu kapłaństwa, stwierdza, że „kapłan w sposób trwały i nieodwracalny zostaje włączony w określony stan życia i obarczony posługą pasterką...” (nr 70). „W święceniach kapłańskich – stwierdza Dyrektorium *O posłudze i życiu kapłanów* z 1994 roku – kapłan otrzymał znamię Ducha Świętego, które uczyniło go człowiekiem naznaczonym przez charakter sakramentalny, by był na zawsze sługą Chrystusa i Kościoła. Kapłan, otrzymawszy obietnicę, że Pocieszyciel pozostanie z nim <na zawsze> (J 14,16-17), wie, że nie utraci nigdy obecności i skutecznej mocy Ducha Świętego, by mógł wypełniać swoją posługę i przeżywać miłość duszpasterską jako całkowity dar z siebie dla zbawienia swoich braci” (nr 8).

Świadomość tego pneumatologicznego powiązania z Chrystusem Arcykapłanem, na które wskazuje charakter sakramentalny sakramentu święceń, winna zawsze towarzyszyć kapłanowi. Dlatego też, jak podkreśla w jednej z katechez środowych Jan Paweł II, „prezbiter powinien starać się w pełni przeżywać swoją konsekrację, pozostając w zjednoczeniu z Chrystusem i otwierając się na Jego Ducha”<sup>12</sup>.

### **3. Nauczanie, uświęcanie i pasterzowanie w Duchu Świętym**

Jezus Chrystus został namaszczone Duchem Świętym dla wypełnienia zbawczej misji pojednania, misji jedyne Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Dotyczy to zarówno namaszczenia w misterium Wcielenia, jak i namaszczenia chrzcielne nad Jordanem. Tę zbawczą misję Pośrednika wypełnił Jezus jako Prorok, Kapłan i Król. To Ojciec, który namaścił swojego Syna Duchem Świętym, ustanowił Go Prorokiem, Kapłanem i Królem. Tak więc namaszczenie, konsekracja Jezusa znajduje się u źródeł Jego misji, była ona i jest nadal właśnie dla misji. Podobnie konsekracja, namaszczenie Duchem Świętym w sakramencie święceń jest również dla misji. Wymiar ontologiczny kapłaństwa jest, jako taki, ukierunkowany na jego rzeczywistość funkcjonalną. Czytamy w 24 numerze Adhortacji *Pastores dabo vobis*: „Duch Pański namaścił Chrystusa i posłał Go, by głosił Ewangelię (por. Łk 4, 18). Misja nie jest elementem zewnętrznym i dodanym do konsekracji, lecz stanowi jej istotne i zasadnicze przeznaczenie: konsekracja jest dla misji. W ten sposób nie tylko konsekracja, lecz także misja jest naznaczona przez Ducha i znajduje się pod Jego uświęcającym wpływem”.

Prezbiterzy, znajdując się pod uświęcającym wpływem Ducha, spełniają swoją misję *in persona Christi*. Prezbiterzy – uczy soborowy Dekret o posłudze i życiu kapłańskim – „dzięki namaszczeniu Ducha Świętego, zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodobniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w osobie Chrystusa Głowy” (nr 2). *In persona Christi* to określenie tradycji teologicznej wskazującej na poddany Chrystusowi sposób działania. Nie chodzi tu zatem o „zastępstwo”, jak błędnie podają niektóre teksty, w tym także polski przekład dokumentów soborowych (por. np. KK 21: *in Eius persona* – w Jego zastępstwie). Nie można zastępować „nieobecnego” Chrystusa skoro od początku mówimy o relacyjnej tożsamości kapłaństwa wynikającego z sakramentu święceń. Chrystus uobecnia się w osobie tego, który uczestniczy w kapłaństwie służebnym, tak że „Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów” (KL 7). Chrystus jest obecny. Taki jest sens wyrażenia *in persona Christi*. Działanie to dotyczy owych tria munera: prorockiego, kapłańskiego i królewskiego, jakkolwiek w szczególny sposób urzeczywistnia się w posłudze wokół Eucharystii.

Omówimy teraz pokrótce w kontekście pneumatologicznym służbę wokół Słowa Bożego, wokół sakramentów i służbę na rzecz porządku miłości w Kościele. Charakterystyczna jest, co zasługuje na podkreślenie, ta właśnie kolejność funkcji w odniesieniu do posługi kapłanów ministerialnych, jako że w odniesieniu do wiernych świeckich porządek ten jest nieco inny (por. DA 2). Tutaj wszystko zaczyna się od wiary, która rodzi się z tego, co się słyszy – a więc najpierw prorocka posługa Ewangelii świętych szafarzy. Z kolei wiara ta ma się wypowiedzieć i karmić w Eucharystii i innych sakramentach – umożliwi to funkcja kapłańska sprawowana przez kapłanów. Wreszcie wiara ta winna okazać się w posługiwaniu miłości – funkcja królewska prezbiterów. „Wielką zasługą Soboru Watykańskiego II jest ustalenie i podtrzymanie równowagi między trzema porządkami funkcji urzędu kapłańskiego... Patrząc z perspektywy Soboru, nie można pominąć ani też przeceniać któregoś z trzech zadań urzędu. Upraszczając sprawę, można by powiedzieć, że średniowiecze zaakcentowało władzę kapłańską, natomiast reformacja protestancka zachowała wyłącznie munus prorockie i odpowiedzialność pasterską, zapominając całkowicie o władzy kapłańskiej”<sup>13</sup>.

W Dyrektorium *O posłudze i życiu kapłanów* Kongregacja do spraw Duchowieństwa, omawiając pneumatologiczny wymiar tożsamości kapłańskiej, wskazuje na obecność i działanie Ducha Świętego w trzech funkcjach posługi kapłańskiej.

I tak, w numerze 9 dokumentu czytamy: „Przez Święcenia Duch Święty udziela kapłanowi także prorockiego zadania głoszenia i autorytatywnego wyjaśniania Słowa Bożego. Kapłan włączony w komunie Kościoła z całym stanem kapłańskim, będzie prowadzony przez Ducha Prawdy, którego Ojciec posłał przez Chrystusa i który nauczy go wszystkiego, przypominając to wszystko, co Jezus przekazał Apostołom. Dlatego kapłan, z pomocą Ducha Świętego oraz studiując Słowo Boże w Piśmie Świętym, w świetle Tradycji i Urzędu Nauczycielskiego, odkrywa bogactwo Słowa, które powinien głosić powierzonej mu wspólnotie eklezjalnej”. I w ten właśnie sposób głoszenie Słowa Bożego może stawać się uobecnianiem samego Chrystusa w mocy Jego Ducha. „Przez posługę Kościoła działa sam uwielbiony Chrystus w mocy Ducha Świętego. Staje się On obecny w przepowiadanym słowie jako głoszona treść oraz jako głosiciel w wydarzeniu przepowiadania. Dlatego Kościół ma prawo domagać się od wiernych posłuchu dla głoszonego przez swoich przedstawicieli Słowa Bożego,

do czego został wyraźnie upoważniony przez Chrystusa, mówiącego do apostołów i kontynuatorów ich misji: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10,16)<sup>14</sup>.

W kolejnym, 10 numerze Dyrektorium Kongregacja stwierdza: „Przez charakter sakramentalny oraz utożsamiając swoją intencję z intencją Kościoła, kapłan pozostaje zawsze w komunii z Duchem Świętym w celebracji liturgii, przede wszystkim Eucharystii i innych sakramentów. W każdym bowiem sakramencie Chrystus działa dla dobra Kościoła, przez Ducha Świętego, którego skutecznej mocy wzywa kapłan celebrujący *in persona Christi*... Uwidacznia się to szczególnie w Modlitwie eucharystycznej, w czasie której kapłan, wzywając mocy Ducha Świętego nad chlebem i winem, wypowiada słowa Jezusa i aktualizuje misterium Ciała i Krwi Chrystusa rzeczywiście obecnego (przeistoczenie)”. W tym miejscu należy podkreślić, że to właśnie w kapłańskiej funkcji uświęcania, w czynnościach ofiarniczo-sakramentalnych kapłan występuje najbardziej wyraźnie jako przedstawiciel Jezusa Chrystusa i żywy instrument Ducha Świętego w uświęcaniu i doskonaleniu wiernych<sup>15</sup>. To tutaj właśnie, jak podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego*, moc Ducha Świętego zabezpiecza w wyjątkowy sposób skuteczność aktów spełnianych przez tych, którzy przyjęli sakrament święceń (por. nr 1550).

I w końcu, w numerze 11 Dyrektorium ukazuje w optyce pneumatologicznej funkcję pasterską prezbitera. Dokument stwierdza: „W komunii Ducha Świętego kapłan znajduje w końcu moc do prowadzenia powierzonej mu wspólnoty i utwierdzenia jej w jedności chcianej przez Pana. Modlitwa kapłana w Duchu Świętym może wzorować się na modlitwie arcykapłańskiej Jezusa Chrystusa (por. J 17). Powinien on więc modlić się o jedność wiernych, by stanowili jedno, aby świat uwierzył, że Ojciec posłał Syna dla zbawienia wszystkich”. Z powyższego wynika wyraźnie, że chodzi tutaj o szczególny udział w pasterskiej misji Jezusa Chrystusa. Udział ten jest zróżnicowany w odniesieniu do prezbiterów i biskupów. Wskazując na różnicę, jaka zachodzi między kapłaństwem prezbiterów i biskupów, można powiedzieć, że polega ona właśnie na zakresie władzy pasterskiej. Święcenia prezbiteratu dają zaczątkowy udział w funkcji pasterskiej Chrystusa, zaś pełnia tego udziału związana jest ze święczeniami episkopatu<sup>16</sup>. „Sakrament święceń przekazuje *świętą władzę*, która jest jedynie władzą Chrystusa – czytamy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Wykonywanie tej władzy powinno więc stosować się do wzoru Chrystusa, który z miłości uczynił się ostatnim i stał się sługą wszystkich” (nr 1551). To „stosowanie się do wzoru Chrystusa” oznacza przede wszystkim otwarcie na działanie Ducha Świętego, zdanie się na Jego kierownictwo, by tak jak Chrystus iść do ludzi „w mocy Ducha Świętego”.

Zamykając tę skrótową prezentację potrójnej misji spełnianej przez kapłana hierarchicznego, należy podkreślić - zachowując w sposób konieczny wspomnianą wyżej równowagę pomiędzy tymi trzema porządkami funkcji – że kapłan dostrzega i zarazem doświadcza niejako streszczenia całej swojej posługi w sprawowaniu Eucharystii. To tutaj przede wszystkim objawia się, iż kapłan jest znakiem Ducha Świętego, Jego obecności i Jego mocy<sup>17</sup>.

Y. Congar podkreśla w swojej pneumatologicznej trylogii, że „wszelki akt kapłaństwa hierarchicznego domaga się epiklezy”<sup>18</sup>. W stwierdzeniu tym wyrażona została świadomość, że u źródeł misji tych, którzy przez sakrament święceń uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, jest obecny i działa Duch Święty, że sama ich tożsamość



pochodzi od Chrystusowego Ducha. Stąd też każdy kapłan, jak pisze w *Liście do kapłanów* na Wielki Czwartek 1998 roku Jan Paweł II, szczerym sercem i z pełnym posłuszeństwem winien poddać się działaniu Ducha Świętego, pozwalając, aby On każdego dnia kształtował go na wzór Chrystusa Kapłana (por. nr 2). Nie chodzi tutaj bowiem tylko o jednorazowy akt otwarcia się na łaskę „namaszczenia Duchem Świętym” w sakramencie święceń, lecz o ciągle rozpalanie charyzmatu otrzymanego przez włożenie rąk apostołskich, zgodnie z przypomnieniem skierowanym do Tymoteusza przez Apostoła Pawła (por. 2Tm 1, 6).

### Przypisy

1. Cyt. za: Y. M-J. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, Warszawa 1995, t. II, s. 62-63.
2. A. Tronina, *Duch, który przeobraża cierpienie w odkupieńczą miłość*, w: Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarz*, Lublin 1994, s. 190.
3. A. Krupa, *Kapłaństwo Chrystusa*, w: *Osobowość kapłańska*, red. J. Majka, Wrocław 1976, s. 23.
4. M. Thurian, *Tożsamość kapłana*, Kraków 1996, s. 67.
5. *Kościół wobec sakramentu święceń*, s. 21.
6. Ks. J. Nowak, *Trójstopniowość sakramentu święceń*, w: *Kapłaństwo*, Poznań-Warszawa 1988, s. 102-103.
7. *Obrzędy święceń diakonów, kapłanów i biskupa*, Warszawa 1977, s. 46-47.
8. Cyt. za: M. J. Guillou, *Charakter kapłański*, w: *Kapłaństwo*, Poznań-Warszawa 1988, s. 242.
9. Por. tamże.
10. *Małżeństwo i kapłaństwo jako spotęgowanie chrześcijańskiej egzystencji*, Włocławek 1996, s. 206-207.
11. Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*, Poznań-Warszawa 1978, s. 252, nr 5.
12. *Prezbiter człowiekiem poświęconym Bogu*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*, Libreria Editrice Vaticana 1996, s. 292.
13. M. Thurian, *Tożsamość kapłana*, dz. cyt., s. 13.
14. W. Kowalik, *Obecność Chrystusa w słowie Kościoła według nauki Soboru Watykańskiego II*, *Częstochofskie Studia Teologiczne XXIII/XXIV (1995/1996)*, s. 240.
15. Por. W. Miziołek, *Teologia kapłaństwa Nowego Przymierza. Kapłaństwo służebne czyli hierarchiczne*, w: *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań-Warszawa 1983, s. 575.
16. Por. L. Balter, *Kapłaństwo Ludu Bożego. Studium teologicznodogmatyczne*, Warszawa 1982, s. 260-261.
17. Por. M. Thurian, *Tożsamość kapłana*, dz. cyt., s. 60.
18. Por. *Wierzę w Ducha Świętego*, dz. cyt., t. II, s. 62.